



Dnia 6-go sierpnia - na górze Tabor Przemienienie Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Uroczystość Przemienienia Pańskiego na Wschodzie spotykamy już w VI wieku. Była ona największym świętem w ciągu lata. **Na Zachodzie jako święto obowiązujące dla całego Kościoła wprowadził ją papież Kalikst III z podziękowaniem Panu Bogu za odniesione zwycięstwo oręża chrześcijańskiego pod Belgradem w dniu 6 sierpnia 1456 r.** Wojskami dowodził wódz węgierski Jan Hunyadi, a całą obronę i bitwę przygotował św. Jan Kapistran. Jednak lokalnie obchodzono to święto na Zachodzie już w VII wieku. **W Polsce święto znane jest w XI wieku.**

Podczas tego święta obchodzimy **Objawienie przez Chrystusa Swojego Bóstwa Apostołom (św.św. Piotrowi, Janowi i Jakubowi)**. Uczniowie byli niezwykle przerażeni, zdziwieni, zachwyceni. Obok Jezusa ukazali się Mojżesz i Elias, jednak żaden z nich nie dorównywał chwale i blaskowi Syna Bożego.

O Przemienieniu opowiadają trzy Ewangelie, Mateusza, Marka i Łukasza w księgach Mt 17, 1-8; Mk 9, 2-8; Łk 9, 28-36, więc Apostołowie musieli uznać je za ważne wydarzenie.

Warto się zastanowić, dlaczego Chrystus wziął na górę Tabor akurat tych, a nie innych Apostołów. Otóż św. Piotr miał utwierdzać innych w wierze, a także paść owce i baranki Chrystusa. Św. Jakub był pierwszym, który umarł świadcząc o Chrystusie. Natomiast św. Jan przeżył najdłużej i mógł przekazywać opis tego niezwykłego wydarzenia wielu ludziom.

Dzisiejsze święto przypomina, że Jezus może w każdej chwili odmienić nasz los. Ma ono jednak jeszcze jeden, radosny, eschatologiczny aspekt: przyjdzie czas, że Pan odmieni nas wszystkich; nawet nasze ciała w tajemnicy zmartwychwstania uczyni uczestnikami swojej chwały. **Dlatego dzisiejszy obchód jest dniem wielkiej radości i nadziei, że nasze przebywanie na ziemi nie będzie ostateczne, że przyjdzie po nim nieprzemijająca chwała.** Przemienienie to jednak nie tylko pamiątka dokonanego faktu. To nie tylko nadzieja także naszego zmartwychwstania i przemiany. **To równocześnie nakaz zostawiony przez Chrystusa, to zadanie wytyczone Jego wyznawcom.** **Warunkiem naszego eschatologicznego przemienienia jest stała przemiana duchowa, wewnętrzna, uparte naśladowanie Chrystusa. Ta przemiana w zarodku musi mieć podstawę na ziemi, by do swej pełni mogła dojść w wieczności. W drodze ku wieczności uczeń Jezusa musi być Mu wierny: myślą, słowem i chrześcijańskim czynem.**

Chrystus obiecuje, że będziemy królować razem z Nim tam, gdzie - za Piotrem - będziemy powtarzać: **"Mistrzu, jak dobrze, że tu jesteśmy"**. Warunkiem jest to, abyśmy już teraz pamiętali o tym, co dla nas przygotował Bóg, i abyśmy każdego dnia karmili się Jego Słowem i Ciałem. On chce, abyśmy ufnie i wytrwale się do Niego modlili, służyli bliźnim, rozwijając w sobie cnoty. Takie dążenie do przemiany

będzie odpowiedzią na zaproszenie św. Pawła: "**Przemieniajcie się przez odnawianie umysłu**" (Rz 12, 2).